

Kurs na estetykę w miastach Wybrzeża

W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się wczoraj narada prezydentów i naczelników miast, której przewodniczył wojewoda gdański Henryk Sliwowski. Jej tematem było omówienie wyników powszechnego przeglądu miast, który przeprowadzono na terenie naszego województwa w ub. roku. Zwracano szczególną uwagę na nieprawidłowości w zabudowie osiedli mieszkaniowych gospodarcze terenami i budynkami, na funkcjonowanie urządzeń komunalnych, bezpieczeństwo na ulicach, zabezpieczenie przeciwpożarowe.

Dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Włodzimierz Koenig poinformował, że w toku przeglądu stwierdzono m. in. konieczność rozbudowy ok. 9 tys. budynków w tym

ponad 6 tys. ze względu na niezgodność z planami zagospodarowania przestrzennego. Są to szopy, dobudówki, garaże itp. Rozbiórka ponad 2 tys. obiektów jest konieczna w obliczu złego stanu technicznego, niekiedy wręcz zagrażającego bezpieczeństwu. 400 obiektów trzeba

rozebrać z uwagi na ochronę środowiska naturalnego.

Stwierdzono więc potrzebę uporządkowania obiektów budowlanych, m. in. odnowienia elewacji, usunięcia zanieczyszczeń w zakresie zagospodarowania posesji, skwerów, ulic. Zadania wynikające z przeglądu zostały ujęte w programach działania poszczególnych miast, które będą realizowane do 1980 roku z tym, że większość prac ma być wykonana w tym roku. Pozytywnie oceniono inicjatywy władz miejskich, które przekazały samorządom mieszkańców programy działania w osiedlach mieszkaniowych. Do ich

(Dokończenie na str. 2)

WIEDŃ

Odbyło się kolejne plenarne posiedzenie uczestników rozmów w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przemawiający na posiedzeniu przedstawiciele Kanady nie zgłosili żadnych kompromisowych propozycji i powtórzył państwa dotychczasowe stanowisko państw zachodnich.

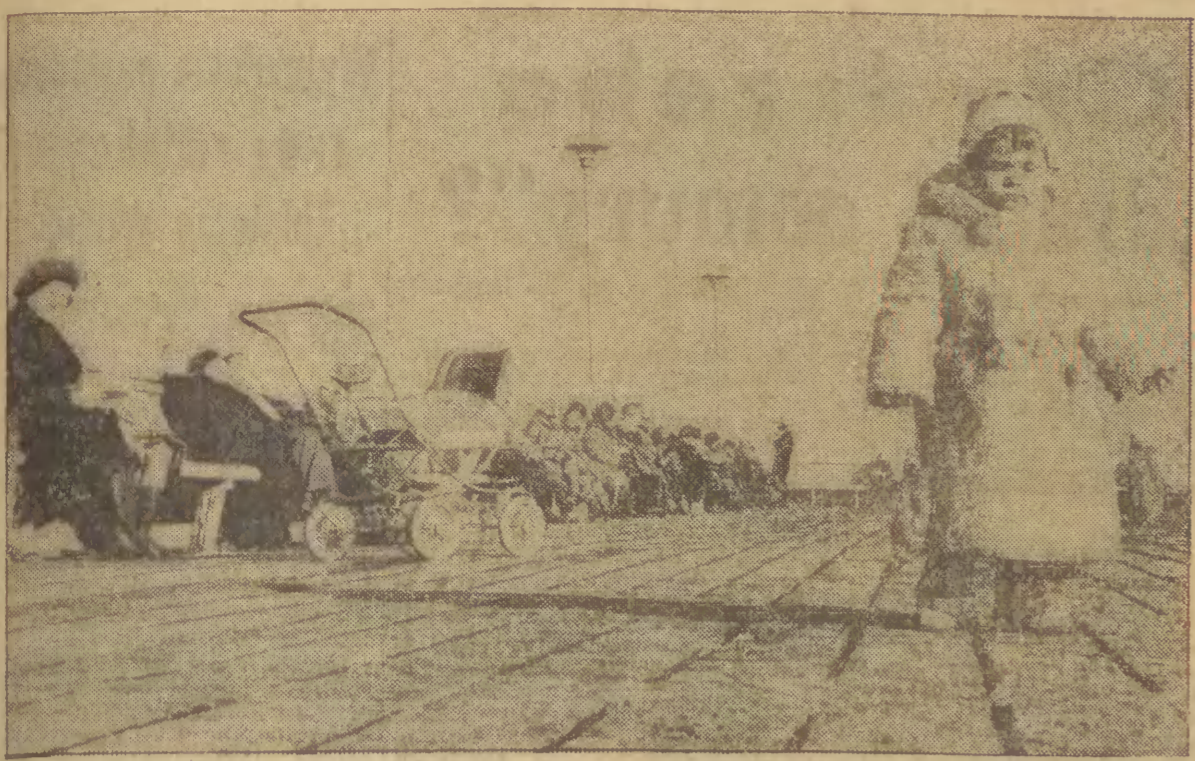
SOFIA

Zakończyła się spotkanie przedstawicieli europejskich ruchów pokoju, poświęcone omówieniu obecnej sytuacji politycznej w Europie i nakreśleniu zadań, jakie wynikają z nich dla sił pokoju naszego kontynentu. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele wszystkich krajów, które podpisały układ końcowy KBWE, w tym również delegaci USA i Kanady.

RZYM

Włochy mają spotkanie z Międzynarodowym Funduszem Walutowym pożyczki w wysokości co najmniej miliarda dolarów. Będzie więc to suma

(Dokończenie na str. 2)



Molo w Sopocie

Fot. M. Zarzecki

60 grup rozminowania codziennie wychodzi na służbę

O tych, którzy mylą się raz...

Mimo że od zakończenia II wojny światowej minęło ponad 30 lat, ziemia kryje jeszcze wiele groźnych „pamiątek” w postaci min, składów amunicji,

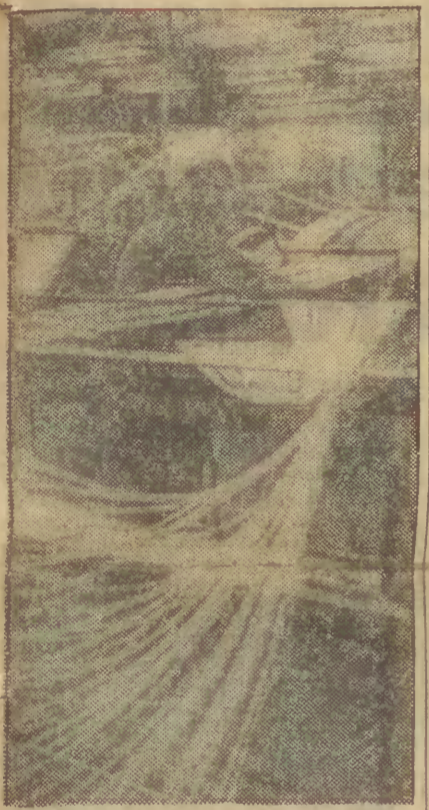
bomb. Skarodowane i pochowane głęboko, dają o sobie znać, gdy traci je kilof, łopata czy maszyna budowlana lub rolnicza... To, że w większości nie dochodzi do tragedii, zawdzięczamy im — saperom, spieszącym na każde nasze wezwanie.

Jak dowiaduje się PAP — obecnie na terenie całego kraju działa 60 saperkich grup rozminowania, w tym jedna — warszawska w stolicy. W latach 1945—1976 saperzy, a ściślej — żołnierze wojsk inżynierskich usunęli ponad 15 mln min oraz ponad 70 mln — bomb lotniczych, pocisków artyleryjskich i innej amunicji.

W pracy na polach minowych zrodziła się wielu bohaterów, którzy kilkanaście a nawet kilkadziesiąt tysięcy razy „trzymali śmierć w swoich rękach”.

Od lat saperzy wykonują także inne prace, wspomagając gospodarkę Pomocni m. in. przy budowie zbiornika wodnego w Głębinowie k. Nysy, węzła komunikacyjnego w Poznaniu.

Tkaniny z „Orla”



Jednym z naszych producentów tkanin lnianych — dekoracyjnych, pościelowych i ubraniowych są zakłady „Orzeł” w Mysłakowicach w woj. jeleniogórskim. Na zdjęciu: hala produkcyjna.

CAF - Woloszczuk - Telefoto

Autobus wypadł z trasy

W katastrofie autobusowej w Meksyku 20 osób poniosło śmierć, a 42 zostały ranne. Autobus uderzył się do stolicy kraju — Meksyku, wypadł z górskiej trasy i stoczył się po stromym 60-metrowym zboczu.

Kierowca uniknął poważniejszych obrażeń. Został on zatrzymany przez policję, która wdrożyła już dochodzenie w celu wyjaśnienia przyczyn katastrofy.



Śmiertelny skok z Golden Gate

Ze słynnego mostu Golden Gate w San Francisco skoczył i zabił się na miejscu 28-letni Marc Sallinger, syn byłego rzecznika prasowego prezydenta USA Johna Kennedy'ego. Okoliczności dramatu nie są znane. M. Sallinger był 59 osobą, która od czasu budowy tego mostu, w ten sposób targnęła się na życie. Zwłoki rozpoznana matka denata.

Gdy czas decyduje o życiu

15 lat lotów nad Tatrami

W lutym br. mija 15 lat od chwili, gdy po raz pierwszy nad Tatrami pojawił się śmigłowiec ze znakem Czerwonego Krzyża. Najpierw helikoptery pełniły służbę podczas pamiętnego FIS — 1962. Gdy okazało się, że ogromne pole do popisu mają śmigłowce w akcjach ratunkowych w Tatrach — ko-

lumna lotnictwa sanitarnego z Krakowa rozpoczęła stałą współpracę z tatrzańskim GOPR. Szybko okazało się, że wspaniałych mamy pilotów.

Kpt. kpt. Tadeusz Augustyniak, Janusz Siemiątkowski, Zbigniew Łukasik pole do popisu mają śmigłowce w akcjach ratunkowych w Tatrach — ko-

(Dokończenie na str. 2)

WIECZÓR wybrzeża

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 33 (6257) Piątek, 11 lutego 1977 r. Cena 1 zł

*** Niższe budynki są tańsze * Na ratunek kraj- obrazowi * Ambicje nie najlepiej realizowane**

Czy koniecznie trzeba „drapać chmury“?

Wydane niedawno przez ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska zarządzenie w sprawie ograniczenia wysokości zabudowy miejskiej spotkało się z powszechnym uznamieniem. Ogra-

nicza ono wysokość wznoszonych budynków we wsiach — do dwóch pięter, w miasteczkach liczących poniżej 10 tys. mieszkańców — do trzech pięter zaś w pozostałych miastach — do czterech pięter. Wyższe budynki wolno będzie stawiać w miastach dużych, a 18-piętrowe wieżowce tylko w kilku największych miastach.

Ratowanie piękna polskiego krajobrazu jest rzeczą, która trafia do wszystkich podróżujących po kraju Polaków, która w ich oczach nadeje nowej decyzji cenny walor humanizmu. Nie jest to jednak racja jedyna. O innych — możemy dowiedzieć się z wypowiedzi kilku wbitnych specjalistów.

Prof. Adolf Ciborowski — dyrektor Instytutu Kształtowania Środowiska: Problem nadmiernego rozwoju zabudowy wysokiej, która wzbudza wiele zastrzeżeń, jest obecnie przedmiotem dyskusji specjalistów na całym świecie.

U nas i w innych krajach motyw prestiżu i nie najlepiej wyrażonych ambicji lokalnych sprawia, że bu-

(Dokończenie na str. 2)

Trybunał w Szttrasburgu udowodnił stosowanie przez W. Brytanię tortur w Irlandii Płn.

Kompromitacja

Na posiedzeniu trybunału praw człowieka w Szttrasburgu Wielka Brytania została postawiona pod pręgierz między innymi za stosowanie tortur i antyhumanitarnych metod śledztwa w Irlandii Północnej. Komunikując rozprawę dziennikarz PAP pisze:

Sejma sądu sztrasburskiego jest bezprecedensowa, bowiem po raz pierwszy rozstrzygnięto sprawę, której stronami są dwa państwa. Skarżącego przeciwko W. Brytanii wniosła Republika Irlandzka. Przedstawiony przez prokuratora generalnego republiki — Declana Costello — materiał dowodowy obejmuje 228 przypadków stosowania wymuszonych tortur, którym poddano aresztantów podejrzanych o przynależność lub sympatię do północnoirlandzkiego podziemia republikańskiego. Tortury stanowiły zwykłą metodę śledztwa do 1971 r., tj. w pierwszym okresie wprowadzania antydemokratycznych decyzji o internowaniu „podejrzanych terrorystów” bez wyroku sądowego, w szczególności w ośrodku przesłuchiwań w osławionych koszarach pod Belfastem. Jednakże — zda niem prokuratora D. Costello — tortury w Irlandii Północnej nie są bynajmniej sprawą przeszłości; są świadkami, którzy mogą potwierdzić, że władze brytyjskie stosowały tortury i ubliżające godności ludzkiej metody również w 1975 r.

Wobec wymowy przedstawionego w Szttrasburgu materiału dowodowego, występujący na rozprawie w imieniu W.

Brytanii prokurator generalny tego kraju — Samuel Silkin nie miał innego wyjścia, jak przyznać słusność zarzutów wysuniętych przeciwko siłom bezpieczeństwa w Irlandii Północnej.

Reperkusje sztrasburskiej rozprawy, do niedawna bagatelizowanej w Londynie, są niewątpliwie kompromitujące dla W. Brytanii i godzą w prestiż tego kraju.



Londyński dom mody Sunarama lansuje na nadchodzący sezon letni nowy rodzaj kostiumu kąpielowego typu „bikini”, uzupełnionego białą... podwiąz-
ką.

CAF-AP-Telefoto

19 i 20 lutego w Olivii

Kilka godzin świetnej zabawy na „Wieczorze” z gwiazdami

Już od lutego będzie można nabierać bilety na trzy imprezy organizowane z okazji 20-lecia naszej gazety w hali widowiskowo-sportowej „Olivia”. Imprezy to: „Wieczór” z gwiazdami” przygotowaną

wizja Polska Ośrodek Gdański oraz młodzieżki jubilat — czyli m. Oprócz gwiazd naszej gospodarki morskiej, zasłużonych pracowników czolowych przedsiębiorstw Wy-

(Dokończenie na str. 2)



Opróżnić szafę i jeszcze coś niecoś zarobić

Suknia za grosze

(Korespondencja z Wiednia)

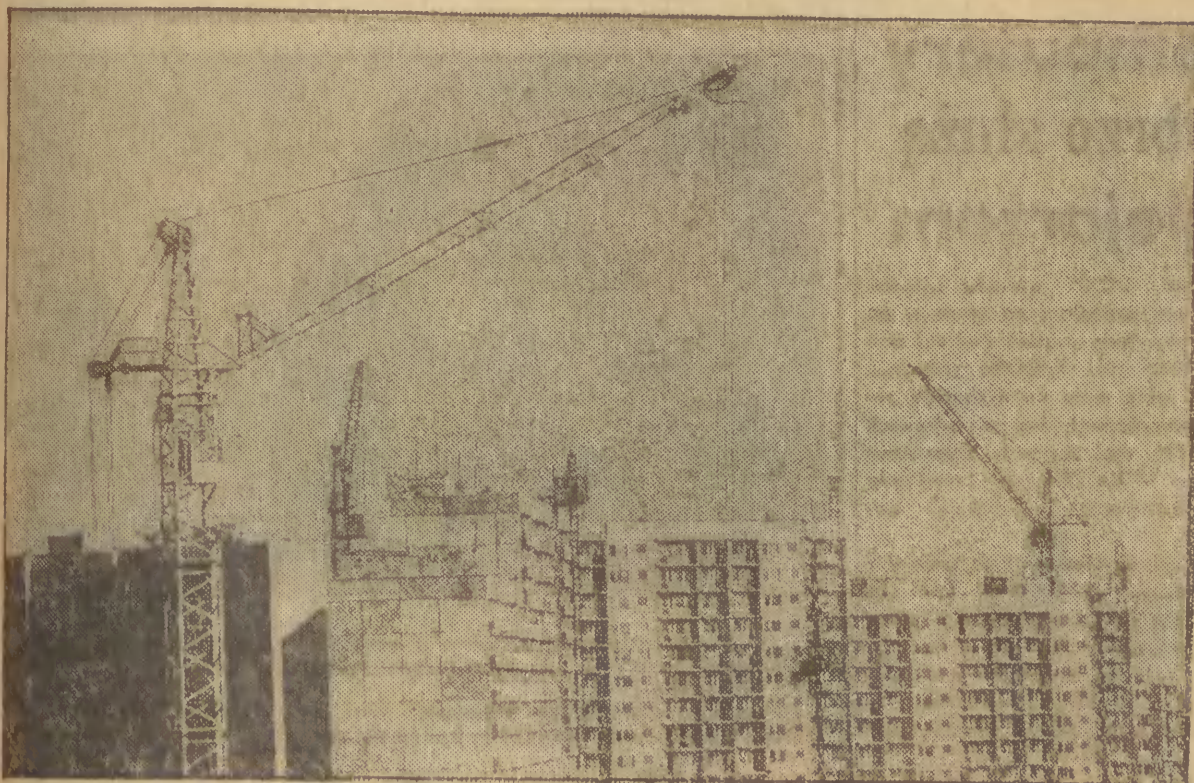
Stary to, czy nowy rodzaj handlu? — a że porywczy i dochodowy, świadczą o tym fakty, że wzorem innych krajów w Wiedniu można spotkać coraz więcej sklepów, w których sprzedaje się rzeczy używane. Używane, to nie znaczy zabudzone, dziurawe lub zniszczone. Szybko zmieniająca się damska moda

powoduje, że często po kilkakrotnym noszeniu ładna bluzka, szalowe wdzianko wiszą bezużytecznie w szafie, aż do pełnego „moralnego zużycia”. Obrót wiedeńskiej kucy zakłada ją więc coraz to nowe sklepy, które pozwalają opróżnić szafę i jeszcze do tego coś niecoś zarobić.

Zasada działania interesu jest bardzo prosta. Rzecz przyjmuje się w komisji, stosunkowo nisko ją wyceniając, często w granicach 20 proc. poprzedniej wartości. Powoduje to, że nawet przy 100-proc. narzucie nowa właścicielka

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)



„Budynki wznosi się coraz szybciej przy mniejszej ilości robotników...”

Fot. M. Zarzecki

W kręgu budowlanego żurawia

Antoś podaj ścianę!

Od czasu gdy budownictwo stało się gałęzią przemysłu, nastąpiła także zmiana jego symbolu. Kielnia, która dawniej znajdowała się w herbie budowlanych miast ustąpiła miejsca żurawiu. Na plac budowy wkroczył bowiem technika, jest jej coraz więcej, zmieniły się metody wznoszenia obiektów.

Widzimy dziś różnorodny element prefabrykowany, z których właśnie przy pomocy potężnych żurawii montuje się zarówno bloki mieszkalne jak i fabryczne hale. Trwa nieustanny postęp w dziedzinie wytwarzania wciąż nowych elementów o zaawansowanym stopniu wykończenia — gotowych kabin sanitarnych, szybów dźwigowych i wentylacyjnych, zestawów instalacji sanitarnych i elektrycznych, stolarki itp.

Budynki wznosi się coraz szybciej przy mniejszej ilości robotników. Rozwija się też szybko zaplecze techniczne, niezbędne do obsługi współczesnego placu budowy. Ponieważ postęp techniczny w budownictwie, nowe metody pracy wymagają wyższych kwalifikacji od załóg, kształcenie kadr nabiera coraz większego znaczenia.

DANSKIE Zjednoczenie Budownictwa ma 5 szkół przyzakładowych. Największy ich zespół jest w Gdyni, gdzie oprócz Zasadniczej Szkoły Budowlanej z internatem, Szkoły Mistrzów, Średniego Studium Zawodowego jest także Technikum Budowlane — wszystkie dla pracujących. Kombinat szkolny znajduje się także w Oliwie i składa się z Zasadniczej Szkoły Budowlanej i Technikum Budowlanego.

Kierunki nauczania w szkołach są dostosowane do aktualnych potrzeb przedsiębiorstw. Duży się do tego, aby łatwiej w nauce kilka specjalności pokrewnych, co zapewnia obywatelom większą wszechstronność w pracy. Np. monter instalacji wewnętrznych powinien posiadać umiejętności wykonywania instalacji rur, rurociągowych, kanalizacyjnych, gazowych i centralnego ogrzewania. Paradyż — oprócz wykonywania parkietów musi umieć ułożyć posadzkę z PCW, płytki ceramiczne i wykonać gładzie.

Przewiduje się, że w tym roku szkoły przyzakładowe GZB opuści ponad 1200 absolwentów. Będzie to około 200 więcej niż w minionym roku szkolnym. Po dwu lub trzyletniej nauce w szkołach zawodowych absolwenci mają możliwość dalszego zdobywania wiedzy w technicznych budowlanych dla pracujących oraz średnich studiach zawodowych GZB, na które przyjmowani są w pierwszej kolejności.

— Nasza szkoła — informuje dyrektor ZSB w Oliwie, inż. Czesław Kietys — otrzymała budżet bez wyposażenia gabinetów i pracowni specjalistycznych. A dziś wszystkie one są doskonale urządzone. To władz pracy całej młodzieży przy widelnej pomocy instruktorów. W działalności szkoły zwrócono również uwagę na wzmocnienie jej więzi z zakładem pracy. Organizuje się stawa konkursów, olimpiad i turniejów. Przeprowadza się np. obronę prac końcowych do turnieju „Złota Kielnia”, akcję „Szukamy racjonalizatorów”.

Szkola ma znakomite warunki do zajęć wychowania fizycznego i sportu. Może bowiem pochwalnić się, jako jedna z nielicznych na Wybrzeżu, posiadaniem krytego basenu, a także sala gimnastyczna i innymi pomieszczeniami do rekreacji. Dobrymi są też własne stadiony, kortów tenisowych i „ścieżki zdrowia”.

Poważna rola w rozbudowie bazy szkoleniowej odgrywa Ośrodek Szkolenia Kursowego GZB, prowadzony przez Eustachego Ostrowskiego. Zaspokaja potrzeby przedsiębiorstw bezpośrednio nadzorowanych przez GZB, a częściowo także wychodzących w skład porządku terenowo - branżowego budownictwa, i w miarę możliwości — przedsiębiorstw spoza branży budowlanej.

Przyjęto zasady ustawicznego podnoszenia kwalifikacji, oceniania ich jako najlepszych wyników. Wpro-

dzono więc metody i formy pracy dydaktycznej prowadzące do tych rezultatów. Dobierają się odpowiednich specjalistów na wykładowców i instruktorów, przygotowuje się bazy do prowadzenia zajęć zarówno teoretycznych, jak i praktycznych.

Ośrodek rozpoczął swą pracę od szkolenia niespełna 300 osób w ciągu roku, natomiast w ub. roku liczba przeszkolonych wyniosła już 2 tys. Na kilkunastu kursach kwalifikacji maszynistów ciężkich maszyn budowlanych zdobyło 300 osób, w ponadto odbyły się kursy spawa-



„Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa powołało Pracownię Ochrony Środowiska Pracy, aby na bieżąco rozpoznawać stopień narażenia załóg na szkodliwe czynniki w poszczególnych przedsiębiorstwach i zakładach...”

— Na zdjęciu: mgr inż. Barbara Knapik i techniki Irena Rohde podczas badań w laboratorium toksykologicznym.

nia, samochodowe, ciągnikowe i maszyn samobieżnych, operatorów i monterów sprzętu budowlanego, konserwatorów urządzeń dźwigowych i montażystów żuraw wielowieżowych oraz inne. Były też kursy mistrzów i średniej kadry kierowniczej. Przeszkolono m. in. załogę nowo otwartej fabryki domów w Elblągu.

Dynamiczny rozwój budownictwa spowodował, że na ten rok przedsiębiorstwa zgłosiły do przeszkolenia w ośrodku 2800 osób. Taka ilość przekracza możliwości ośrodka, więc ilość kursantów ograniczono do 2400 i postanowiono zorganizować filie na terenie Elbląga dla szkolenia fachowców na potrzeby przedsiębiorstw budowlanych w tym województwie.

W szkoleniu wykorzystuje się nowoczesne, aktywizujące metody nauczania, szeroki wachlarz pomocy naukowych jak filmy, przezroczka, modele, przekroje poszczególnych maszyn i urządzeń, plany, bogaty księgozbiór. W tym roku na zaplecze budynku w Oliwie zostanie urządzony poligon maszyn i sprzętu do ćwiczeń, którego początek już jest.

PSYCHOLOG NA ETACIE

Zmiany jakie zaszły i nadal zachodzą w budownictwie stawiają nowe wymagania przed kandydaturami.

mi do pracy w tym zawodzie, a także już pracującymi. Dziś nie wystarczy tylko dobre chęci, ani nawet przyuczenie, czy przeszkolenie. Kan dydat musi wykazać się określonymi predyspozycjami psychofizycznymi, które określa testy przydatności do zawodu. Chodzi tu o takie cechy jak uwaga, refleks, pamięć, koordynacja ruchowa-wzrokowa, ładunek myślenia, zrównoważenie emocjonalne. One bowiem decydują o prawidłowym działaniu pracownika w określonych sytuacjach. To zaś z kolei daje awans i jakość wykonywanej pracy, jej bezpieczeństwo na budowie, czy na drodze.

Na usługach budownictwa od pewnego już czasu znajduje się psychologia i socjologia pracy. Wiadomo, że współczesna technika i stan organizacyjny wymaga wykończenia określonych prac. Wiążą się z obsługą ciężkiego sprzętu budowlanego i kierowania zespołami mechanicznymi.

Prowadzone pod tym kątem badania odbywały się w Międzyzakładowej Pracowni Psychologii i Socjologii Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa. Zespół psychologów dysponuje wyposażeniem w aparaty i inne pomoce, jak plany, testy, a także fachową bibliotekę. W ciągu roku pracownia przeprowadza około 2 tys. badań kandydatów do pracy i do Zasadniczych Szkół Zawodowych oraz Ośrodka Szkolenia Kursowego.

Jak informuje kierownik pracowni mgr Zofia Wasowska, na br. pr. og. działo prace przewidują m. in. aktualizowanie kryteriów doboru i selekcji do pracy na wysokości. Zarówno poprzez wykorzystanie w zestawie metod badawczych badań

plastycznej o fantastycznych parametrach i zależności od amiestek jest ona elastyczna, twarda, zaradczona, niecierpliwą, ścisła. Koszt wytworzenia są bardzo niskie, toteż ceny wykonywanych z niej samochodów będą ponadniezwykle małe. Obrzmyją zaletą plastikowych aut jest ich odporność na warunki atmosferyczne. Rdza już nie grozi wozom, znacznie dłuższe są też przebiegi tego samochodu, gdyż części silnika są twardsze niż wyrobione dotychczas z metalu.

BEZ PLASTYKU ANI RUSZ

Mimo to, informacja to nie jest taka fałszywa. Tworzywa sztuczne z roku na rok coraz śmielej i pewniej wkracają do motoryzacji. Jeszcze przed 10 laty wytworzono z nich w zasadzie tylko elementy dekoracyjne pojazdów. Dziś tworzywa sztuczne spełniają również rolę materiałów konstrukcyjnych — wyrabia się z nich części eksploatacyjne w silniku, skrzyni biegów, zawieszaniu, a ponadto wykorzystywane bywają jako elementy nośne nadwozia.

Wielką remonty, zwiększają czas eksploatacji niektórych podzespołów a przede wszystkim poprawiają komfort jazdy, wylwiając jednocześnie na estetykę wykończenia pojazdu. Krótko mówiąc tworzywa sztuczne stały się w motoryzacji symbolem nowoczesności.

Fabrykanci samochodów dobrze o tym wiedzą i starają się używać materiałów syntetycznych gdzie tylko się da. W przedzielnym aucie ciężar części z tworzyw sztucznych aktualnie wynosi ponad 50 kg, podczas gdy jeszcze 3-4 lata temu waga tych materiałów była znacznie niższa. Oblicza się że około 1980 r. większość aut będzie wyposażona w części z tworzyw o łącznym ciężarze 100-kg. Polscy producenci samochodów starają się nie pozostawać za tym światową czołówką. W porównaniu z „Wartawia” było zaledwie kilkanaście kilogramów tworzyw sztucznych, podczas gdy „Fiat 125” zawiera

osobowościowych, jak i pełniejsze uwzględnienie czynników związanych z fizycznymi i społecznymi warunkami pracy na budowie. Ponadto — kontynuację tematów dotyczących roli mistrza i instruktora praktycznej nauki zawodu i udziału w realizacji wniosków wynikających z przeprowadzonych badań; dokonanie analizy rozmiarów i przyczyn obecności chorobowej w okresie ostatnich 2 lat; prowadzenie zajęć z psychologią, socjologią i pedagogiką pracy oraz stażu reagentów.

Pracownia zajmuje się bowiem szerokim wachlarzem problemów. Bada również fluktuację kadr, stosunki międzydziałalowe, adaptację społeczną-zawodową, motywację wyboru zawodu.

Tematami tymi zajmuje się zespół analityczny, składający się z psychologów, socjologów, pedagogów i ekonomistów. Terenem działania są budowy, szkoły, hotele robotnicze, ośrodki wypoczynkowe, zarządy przedsiębiorstw, a nawet mieszkania prywatne pracowników.

(Dokończenie na str. 4)

W. Gabrielowicz

Nerwy gospodarki Jak być poinformowanym?

STATYCZNE lata charakteryzujące wzmocnione dążenie do budowy coraz sprawniejszych systemów informacji, jak najszybciej związanych z potrzebami gospodarki jako całości oraz jej działów, gałęzi i ogniw organizacyjnych. Opanowanie potoków informacji i nagromadzonej w niej wiedzy stało się przedmiotem troski władz politycznych i rządowych. Wyraża się to w zaleceniach i decyzjach, a także przeznaczaniu odpowiednich środków na organizowanie systemu informacji o wynikach badań naukowych prowadzonych w kraju i za granicą, o osiągnięciach i metodach produkcji.

Komórki wyspecjalizowane w gromadzeniu i przetwarzaniu informacji naukowej i technicznej uznaje się w wielu krajach za komórki działalności podstawowej, a pracownikom służb informacyjnych stawia się bardzo wysokie wymagania. Np. w zakładach Forda sprawdza się kwalifikacje każdego przyjmowanego pracownika działu informacji za pomocą testów, wymaga się twórczej fantazji, a następnie prowadzi szkolenie i dokształcanie w zakresie matematyki, fizyki, chemii, technologii, automatyki. Chodzi o zapewnienie czynnego udziału pracowników informacji w modernizowaniu i polepszeniu wyrobów, rozwinięciu nowych opracowań, rozszerzeniu analizy wartości, wprowadzaniu nowych procesów technologicznych.

W krajach rozwiniętych przeznaczają się dla zakładowych działów informacji 4-6 proc. budżetu na badania i prace rozwojowe. Przedsiębiorstwa zaleca się, aby co najmniej 3-4 proc. pracowników zatrudnionych w komórkach badawczo - rozwojowych kierowanych było do służby informacyjnej. Pracownikom informacji stawia się wyso-

kie wymagania. Muszą oddziaływać na odbiorców informacji poprzez aktywne informowanie, niepokoić ich umysł, a tym samym wpływać na dostosowanie ich działalności do nowych faktów naukowych, technicznych, produkcyjnych.

U nas w kraju, mimo licznych koncepcji i wysiłków podejmowanych przez Centrum INTE oraz resortowe i zakładowe placówki informacji (jest ich ok. 4000 i zatrudniają ponad 10 tysięcy osób), pozostajemy jeszcze daleko w tyle za tym, co osiągnięto i na świecie, i u sąsiadów. Rozproszenie organizacyjne, szupłość środków materialnych i technicznych, słabość kadrowe i niedostatek metodowe są powodem niskiego jeszcze poziomu usług informacyjnych.

W dniach 15-16 lutego br. w Katowicach obradować będzie XV Krajo-

Każda skuteczna działalność w sferze nauki i produkcji, organizacji i zarządzania musi być poprzedzona przygotowaniem informacyjnym. Zapewnienie dopływu informacji potrzebnych i dostosowanych do charakteru pracy oraz zakresu podejmowanych decyzji lub zadań badawczych, inżynierskich czy gospodarczych — jest jednak poważnym problemem. Rocznie powstaje na świecie ok. 2 milionów dokumentów naukowych, a przrost nowych dokumentów technicznych wynosi 11 proc. A jest to tylko część zasobów piśmienniczych, do których zalicza się także opisy patentowe, normy, licencje, literaturę techniczno - firmową.

Nikt sam nie jest w stanie przygotować potrzebnego zestawu informacji. Z badań Case Institute of Technology w USA wynika, że chemicy na zapoznanie się z bieżącym piśmiennictwem i wyszukiwanie informacji naukowo-tech-

nicznych tracą 44 proc. czasu pracy. W ZSRR ustalono, że projektantom czynności poszukiwania informacji zabierają do 30 proc. czasu dnia roboczego. Przy wykonywaniu niektórych typów prac naukowych czas przeznaczony na wyszukiwanie informacji sięga 70 proc. czasu potrzebnego na wykonanie całego badania.

Zaniedbywanie korzystania z dopływu informacji kosztuje drożej niż organizowanie jej gromadzenia, wyszukiwania i dostarczania różnym grupom użytkowników. Około 13 proc. prac badawczych podejmowanych bez przedniego przygotowania informacyjnego jest w całości powtórzeniem tego, co w innych krajach zostało już wykonane. Częściowe dublowanie przedsięwzięć naukowych i technicznych dotyczy ok. 30 proc. opracowań. Wiele marnuje się energii twórczej i środków na rozwój nauki i techniki wszędzie tam, gdzie źle funkcjonują służby i systemy informacji.

wa Narada Informacji. Omawiany tam będzie nowy program Systemu Informacji Naukowej i Technicznej (SINTO). Jego założenia przewidują wprowadzenie spójności organizacyjnej placówek informacji różnych typów, nowych form obsługi informacyjnej na zasadzie selektywności i specjalizacji zbiorów, doskonalenie kadry pracowników placówek informacji i uregulowanie ich statusu zawodowego, a przede wszystkim stworzenie warunków dla wprowadzenia nowoczesnych metod i środków technicznych do działalności informacyjnej, m. in. Informatyki i techniki mikrofilmowej, a także rozszerzenia współpracy z zagranicznymi bazami danych, głównie w ramach Międzynarodowego Systemu Informacji Naukowej i Technicznej państw RWPG.

Najlepsza koncepcja nie przyniesie

jednak spodziewanego skutku, jeśli do świadomości kadry kierowniczej waz- stkich sfer zarządzenia nie dotrze orzekanie, że informacja naukowa i techniczna i ekonomiczna jest obok środków produkcji siłą motoryczną rozwoju społeczno - gospodarczego, że jest drogim, ale najobfitszym, wielopiętrowym źródłem energii i surowcem dla twórczości badawczej, inżynierskiej i organizacyjnej. Jeśli przekonanie i stanie się powszechne, będzie można rozmawiać o szeregach organizacji i funkcjonowania służb i systemów SINTO. A jest tu wiele do zrobienia.

Witold Ochromiak

Kiedy pojedziemy plastikowym autem?

Obecnie właściwie w każdym nowym samochodzie używane są tworzywa sztuczne i nie sposób już sobie wyobrazić aby wyjechać autem zrezygnował z materiałów syntetycznych.

Handlowcy, pośredniczący w sprzedaży samochodów, jak też użytkownicy, coraz większą wagę przywiązują do ilości tworzyw sztucznych stosowanych w wozie. Mają one wiele zalet. Zmniejszają wagę pojazdu, ułat-

wiają remonty, zwiększają czas eksploatacji niektórych podzespołów a przede wszystkim poprawiają komfort jazdy, wylwiając jednocześnie na estetykę wykończenia pojazdu. Krótko mówiąc tworzywa sztuczne stały się w motoryzacji symbolem nowoczesności.

100 KG TWORZYW

Fabrykanci samochodów dobrze o tym wiedzą i starają się używać materiałów syntetycznych gdzie tylko się da. W przedzielnym aucie ciężar części z tworzyw sztucznych aktualnie wynosi ponad 50 kg, podczas gdy jeszcze 3-4 lata temu waga tych materiałów była znacznie niższa. Oblicza się że około 1980 r. większość aut będzie wyposażona w części z tworzyw o łącznym ciężarze 100-kg. Polscy producenci samochodów starają się nie pozostawać za tym światową czołówką. W porównaniu z „Wartawia” było zaledwie kilkanaście kilogramów tworzyw sztucznych, podczas gdy „Fiat 125” zawiera

Wóz bez rdzy

Wielką remonty, zwiększają czas eksploatacji niektórych podzespołów a przede wszystkim poprawiają komfort jazdy, wylwiając jednocześnie na estetykę wykończenia pojazdu. Krótko mówiąc tworzywa sztuczne stały się w motoryzacji symbolem nowoczesności.

CHEMIA W FIACIE

Dzielić wniosek prac badawczych chemików stale rozszerzają się możliwości stosowania tworzyw. W „Fiacie 125” już ponad 500 części wykonuje się z tych materiałów. A oto niektóre z nich: nakładka czołowa tablicy roz-

działczej, kierownica, podstawa akumulatora, kratka wlotu powietrza, nagrzewnica, zbiornik zasilania chłodziwy itd. W tej chwili zarysowuje się szansa wyzyskania tworzyw do produkcji pierścieni, elementów gaźnika (np. pływak), układu olejowego, chłodzenia, tulejek skrzynki biegów, osłon przegubów.

MPO ODETCHNIE

A w przyszłości? Być może za 10, 20 lat metale zostaną zupełnie wyparte z samochodu. Właściciele aut nie będą wówczas musieli się już martwić o korozję, a ze spłat ażuż znikną ataki na MPO za posywywanie jezdni soli. Czy i kiedy to nastąpi? — o tym zdecydować chemia.

Marek Godlewski

Zanim na ulicach pojawią się plastikowe samochody, laboratoria będą musiały najpierw opracować zupełnie nowe tworzywa syntetyczne, które powinny odznaczyć się właściwościami podobnymi do stali, aluminium i rozmaitych stopów. Obecnie używane tworzywa, mimo ich niewątpliwych walorów, absolutnie nie mogą być wykorzystywane w mechanizmach pracujących przy dużych obciążeniach lub też w znacznych temperaturach. W takich warunkach znane dotąd materiały plastikowe nie zdają egzaminu. Dopiero więc opracowanie nowych tworzyw pozwoli zastąpić nimi metale i zrealizować marzenie o samochodzie zupełnie odpornym na korozję oraz o wiele tańszym w produkcji.

Kryptonim „Życie”

„KOCHANY KRYPTONIMIE! Nie wiem czy dobrze robię pisząc ten list, ale nie mam już więcej siły wytrzymać tego, co przeżywam. Wiem że w to, że mi pomożecie i poradziecie co mam robić. Opiszę w skrócie od samego początku. Mam 18 lat. Od 6 lat zamieszkuję w Trójmieście u dziadków. Wcześniej mieszkałam razem z rodzicami na wsi. Była tam bardzo ciężko. Mam biednych rodziców. Moja mama przeżyła poważną operację i teraz, mimo że ma dopiero 42 lata, wygląda jakby miała 70 lat. Jest spracowana i zgnębiona. Napłakala się dużo w swoim życiu z powodu rodziców mojego ojca, którzy byli dla niej niedobrymi, ciągle ją bili i wygadywali. A ojciec ciągle płakał. Kiedy mama była w szpitalu to ojciec wszystko sprzedawał i przepijał, ja miałam wówczas 8 lat, a moja siostra sześcioletnia. Bałam się ojca, który przychodził do domu pijany często na bil. Nie raz nie miałymy co jeść.

Szczęśliwą być
Po przejściu operacji mama ciągle chorowała. W szkole uczyłam się źle. Teraz też ciężko mi iść. Dziadek ciągle mi mówi, żebym szukała sobie mieszkania. Strasznie się w tym martwię. Do rodziców nie chcę wracać, bo tam chyba bym sobie życie odebrała (to tym bardzo często myślę). Ze szkoły zasadniczej, do której uczęszczam, otrzymuję 520 złotych miesięcznie. Chciałabym odkładać na książeczke mieszkaniową, ale jak? Z czegoś muszę żyć. Dziadkowie rzadko dają mi coś do jedzenia. Chciałabym od nich odejść, ale bez pieniędzy nie dam sobie rady. W przedwio, którego się uczę nie chciałabym pracować. To zbyt nieważna praca. Chcę pracować w takiej robocie, gdzie będą coś ciężko robiła. Poradźcie mi, gdzie mam się udać, gdy skończę szkołę, a

kończąc ją w styczniu 1978 r. Chciałabym, żebyście mi pomogli, bo ja już naprawdę nie wytrzymam.
Mam chłopca, który ma 20 lat i obecnie odbywa służbę wojskową. On dla mnie był naprawdę cudownym. Chcę być tylko z nim. Ale on teraz nie odpisuje na mój list. Nie wiem, czy zapomniał, czy też nie chce. A ja kocham i on mi tylko w głowie siedzi.
Jemu zaulałam, bo na moje żale i płacz zawsze umiał znaleźć jakieś słowo otuchy, dobrą radę. Był wtedy lepszy. A teraz, to mi na niczym nie zależy i chcę skończyć z tym moim życiem. Chcę się was spytać, czy mi pomożecie, czy ja się w ogóle nadaję do życia i czy kiedyś w życiu będę szczęśliwa? Proszę was, dajcie mi odpowiedź i może byćście przetłumaczyli temu Andrejowi, że ja poza nim nie widzę świata.
ZROZPACZONA I ZAŁAMANA”.

Nawet nie wiesz dlaczego nie otrzymujesz listu do Andreja, a już podejmuje decyzję i to jaka: „...chcę skończyć z tym moim życiem” — piszesz. Założymy, że zrealizowałobyś swoje lekkomyślne groźbę. Nikt już nie jest w stanie ci pomóc, a tu ktoś puka do drzwi... Kto? Listonosz, przynosi list

i przeprosza za zwłokę w doręczeniu, ale były trudności obiektywne — nasza poczta miewa ich dużo. Dostałaś list od drzew... Kto? Listonosz, przynosi list

któryś po Polsce, albo przeleżał gdzieś na poczcie. List od Andreja, pełen oczekiwanych słów i treści...
Być może uśmiechniesz się w tym miejscu i powiesz: „daleś się nabrać kochany Kryptonimie. Ja tylko tak żartowałam pisząc, że chcę skończyć z moim życiem. Żeby cię przestrzążyć, a przede wszystkim Andreju, że byście potraktowali mnie bardziej serio. Przecież jasno, że nie chcę umierać, skoro proszę żebyście przetłumaczyli Andrejowi, że... poza nim nie widzę świata, skoro pytam, czy będę szczęśliwa”.

Nie, nieuzupełnia dalem się nabrać. Widzę, że jesteś rozpaczona i załamana, ale nie do tego stoisz, by targnąć się na życie. Chcę Ci jednak ukazać absurdalność takiego rozwiązania życiowych kwestii. Wymyślona historia ze snobizmem, z winy poczty listem nie zamierzam sprawił wiać Andreja. Ma Cię ona przekonane, że nie ma sensu karać siebie za czyny winy. Być może, że przyczyną Twojego smutnienia nie jest poczta. Może rzeczywiście Andrej nie napisał do Ciebie listu. Na przykład, nie chciało mu się go napisać. I z tego powodu miałyby karać siebie? Aib-datego, że on o Tobie zapomniał? Nie znam Andreja, z tych kilku słów na temat Waszej znajomości, trudno (Dokończenie na str. 4)

ZAKATNIAMY OD REKI

"MYSZKI" - UCZNIOWIE z GDYNI: Najbliższy dla Was punkt skupu makulatury znajduje się w Gdyni przy ul. Świetojąńskiej nr 33 (godziny przyjmowania: codziennie od 9-18, w soboty od 9-16). My również uważamy, że będzie to wspaniała niespodzianka dla Waszej wychowawczynie. Życzymy powodzenia w szkole.

BOGUSŁAW R. SOPOT: W ślad za naszą rozmową telefoniczną, odpis Pańskiego listu przesyłamy do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sopocie, skąd należy oczekiwać odpowiedzi.

(des)

Przezorny zawsze ubezpieczony

Nie tylko pomagać w nieszczęściu ale i zapobiegać mu

SYSTEM ubezpieczeń na ziemiach polskich istnieje już 174 lata. Obecnie Państwowy Zakład Ubezpieczeń należy do największych firm ubezpieczeniowych na świecie. Wystarczy przytoczyć, że prowadzi ponad 100 rodzajów ubezpieczeń. Zyskuje też co-

raz większą populację i nowych klientów, oczywiście wśród ludzi przezornych. Gdyby nie PZU, poszkodowani w różnych nieszczęśliwych wypadkach i zdarzeniach losowych, ponieśliby same straty liczone na miliardy zł. Na przykład w 1975 roku PZU wypłacił ogółem poszkodowanym ponad 10 mld zł, a w ub. roku, jedynie do września - już ponad 11 mld zł.

Jedną z rodzajów polis PZU są ubezpieczenia komunikacyjne, które szczególnie interesują posiadaczy samochodów. Każdy z nich wie, co znaczy krakra i związane z nią straty finansowe. Ale dzięki ubezpieczeniu nie ma kłopotów lub są one bez porównania mniejsze. Świadczy o tym wybrana odszkodowań, które do końca września nie ub. roku wyniosły ponad 1,5 mld zł. Tyle kosztowały PZU skutki 118 tysięcy wypadków drogowych. Dodajmy że w tym czasie na terenie kraju było zarejestrowanych 3,3 mln pojazdów, czyli co trzydziesty miał wypadek!

Ludzie coraz bardziej przekonują się

żę do ubezpieczeń mieszkaniowych. Korzysta z nich już 1,1 mln właścicieli mieszkań. Np. w Gdańsku ubezpieczenie mieszkań sięga 60 proc.

Tanie, ze względu na niską składkę, i korzystne są grupowe ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Toż zawarto je ponad 12 mln osób. Z tego rodzaju ubezpieczenia korzystają również dzieci w wieku szkolnym - ubezpieczonych jest obecnie 7 mln uczniów.

PZU zmierza przy tym do wzmocnienia wariantu ubezpieczenia skutków nieszczęśliwych wypadków, nie szczędząc środków m. in. na budowę podziemnych przejść dla pieszych, stacji diagnostycznych dla pojazdów, zbiorników przeciwpożarowych, ośrodków zdrowia na wsi itp. Finansuje także działalność proacondowo-prewencyjną, różnego rodzaju akcje i imprezy propagujące z jednej strony system ubezpieczeń, a z drugiej walkę o bezpieczeństwo na drodze i w miejscu pracy, bezpieczeństwo przeciwpożarowe, itp.

Komputery dobrze służą kolejarzom

Północna DOKP posiada ośrodek obliczeniowy pracujący na potrzeby całego okręgu. Jego założenie powstał pod koniec 1974 roku. Komórka zatrudnia 21 osób, które mają do dyspozycji zestaw elektronicznych maszyn cyfrowych Odra 1325, pięć zestawów komputera biurowego MERA 300 oraz urządzenia do przetwarzania i transmisji danych.

W ramach eksploatowanych systemów informatycznych SALWAT i ZAMTOR sporządzone są sprawozdania o pracy wagonów towarowych R-24 - dla potrzeb dyspozycji okraeowej oraz sprawozdania o zamknięciach torowych - dla działu technicznego Zarządu Ruchu.

Aktualnie trwają prace testowe nad wprowadzeniem systemu automatycznego rozliczania pracy stacji Zajazdkowo-Tazewskie, którego wdrożenie ma nastąpić od marca br. oraz systemu teoretycznej optymalizacji obrotu pojazdów trakcyjnych.

Obok wymienionych prac komórka informatyki, zatrudniona jest w amachu dyrekcji, świadczy także usługi dla Biura Projektów Kolejowych, Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa oraz innych zleceniodawców.

(a)



„W Międzyzakładowej Pracowni Psychologii i Socjologii GZB bada się kandydatów do pracy, do zasadniczych szkół zawodowych i Ośrodka Szkolenia Kursowego...”

Na zdjęciu: mgr Helena Majkiewicz oraz mgr Karolina Brajt podczas badań testowych pracowników budownictwa. Fot. M. Zarzecki

Antoś podaj ścianę!

(Dokończenie ze str. 3)

Opracowane wyniki badań, wyciągnięte wnioski są wykorzystywane przez GZB zarówno w bieżącym zarządzaniu i ocenie efektywności działania zapracowanych przedsiębiorstw, jak i przez zakłady pracy. Umożliwiają bowiem, ukazując przyczyny, likwidowanie lub łagodzenie negatywnych zjawisk.

Rola pracowni nie kończy się jedynie na rozpracowaniu problemu. Autorzy podjętych tematów uczestniczą w ich późniejszej realizacji, prowadzą działalność szkoleniową i instrukcyjną. Współpracują z działami spraw pracowniczych przedsiębiorstw, które skupiają całokształt zagadnień związanych z polityką kadrową, szkoleniem, zatrudnieniem i zaspokajaniem potrzeb socjalnych pracowników.

W TROSCE O ZDROWIE

Postęp techniczny w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych wnoszą nowe problemy. Oprócz rozwoju produkcji tradycyjnych materiałów wykończających z większego zapotrzebowania, uruchamia się produkcję nowych, dostosowanych do uzasadnionych potrzeb budownictwa. Wiele gotowych elementów wytwarza się w fabrykach domów

budowlanych. Dzięki temu - z jednej strony uniezależnia się budownictwo od niekorzystnych warunków atmosferycznych, umożliwia masową produkcję. Z drugiej jednak strony przemieszczenie procesów produkcyjnych dawniej wykonywanych na otwartej przestrzeni, lub co najmniej pod osłoną wiat, do zamkniętych hal powoduje wzrost szkodliwych fizycznych i chemicznych w środowisku pracy.

Z tego też względu Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa powołało Pracownię Ochrony Środowiska Pracy, aby na bieżąco rozpoznawać stopień narażenia człowieka na szkodliwe czynniki w poszczególnych przedsiębiorstwach i zakładach. Używa własnie rok od rozpoczęcia działalności tej placówki. Prowadzi ona pomiary i badania w przedsiębiorstwach resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych na Wybrzeżu i w sześciu sąsiednich województwach. Ponadto w wyniku porozumienia zawartego ze Zjednoczeniem Budownictwa Rolniczego do zadań tej placówki włączono również prace na rzecz podległych mu przedsiębiorstw.

Jak ustalono, na terenie objętych działaniem Pracowni Ochrony Środowiska Pracy w Gdańsku, 114 przedsiębiorstw i zakładów wymaga przeprowadzenia prac pomiarowo-badawczych. Dotychczas objęto nimi kilka grup przedsiębiorstw budowlanych i specjalistycznych oraz przemysłu materiałów budowlanych, w tym cegielni. Uwzględniono tu takie elementy jak: zapylenie, substancje toksyczne, parametry mikroklimatu (temperatura i wilgotność), promieniowanie ciepłe i ruch powietrza oraz natężenie hałasu, jakoś oświetlenia i inne.

Dlatego w jakim celu przeprowadza się pomiary badania fizycznego i chemicznego zagrożenia środowiska pracy? Na to pytanie odpowiada kierownik Pracowni Ochrony Środowiska Pracy inż. Tadeusz Białek.

Przed wszystkim chodzi o zdrowie pracowników, choć problematyka jest znacznie szersza. Objętość zagadnienia toksykologiczne, technologiczne, wydajności pracy, wieku zdolność produkcyjnej a nawet prawne. Czynniki szkodliwe powstające w procesie produkcji oddziałują bezpośrednio na pracownika. Powodują tym samym tzw. narażenia zawodowe. Jego stopień zależy od intensywności działania tych czynników i okresu ich trwania. Przekraczanie dopuszczalnych natężeń np. hałasu, wibracji, czy substancji toksycznych i długotrwałe ich oddziaływanie, wpływa na pogorszenie samooceny pracowników, zwiększa ryzyko zawodowe, powoduje absencję chorobową, a w konsekwencji może doprowadzić do chorób zawodowych jak głuchota, płwica i inne.

Bieżące rozpoznawanie warunków kształtujących fizyczne i chemiczne środowisko pracy, dokonywanie bezpośrednich pomiarów czynników szkodliwych, a następnie ustalenie ich ilości i jakości w drodze dokładnych metod laboratoryjnych, pozwala na udokumentowanie stopnia jego szkodliwości i na tej podstawie podjęcie przez zakład pracy niezbędnych przeciwdziałania, stosownie do obowiązujących aktów prawnych.

Tak więc wraz ze zmianą symboliki w budownictwie nastąpiły istotne przeobrażenia nie tylko na placach budowy. Technika musiała znaleźć nowego partnera, jakim jest nauka. Wzrostowi kwalifikacji żądają musi tworzyć się humanizacja pracy. Wszystko to w trosce o ogólny postępek liczonej nie tylko ilością oddawanych obiektów, ale i tym wszystkim, co robi się dla poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia pracowników.

WŁADYSŁAW GABRIALOWICZ

Zgubiono - znaleziono

ZGUBIONO LEKARSTWA

W środę 9 lutego br. o godz. 17 w kolekcje elektrycznej na trasie Gdańsk - Sopot zastawiono kolorową siatkę z drobnymi zakupami i bardzo ważnym, z trudem zdobytym lekarstwem. Znalazce prosimy o kontakt z p. Małgorzatą Łapińską pod nr tel. 37-54-36 w godz. od 7-15.

(des)

CZYJA PACZKA?

W poniedziałek, 7 lutego br. o godz. 20.30 na przystanku trolejbusowym w Sopocie przy ul. 20 Października p. Andrzej Małkowski znalazł paczkę, która jest do odebrania w Gdyni-Wzgórze Nowe, ul. Partyzantów 39 m. 135 w godzinach popołudniowych.

PEPSI

Kryptonim „Życie”

(Dokończenie ze str. 3)

sądzić o jej charakterze. Cośkolwiek jednak można wywnioskować. Dlatego radziłbym Ci jeszcze tak bardzo nie kochać Andrzeja. Dlaczego? Bo jeszcze go nie znasz, a nie warto kochać kogoś obcego.

— Andrzeju dla mnie obcy? Co za brednie - oburzysz się.

Jednak nie znasz go, inaczej wiedziałabyś dlaczego nie pisze, nie dopuszczalabyś możliwości, że mógł o Tobie zapomnieć. Może jesteś dla niego jedną z wielu znajomych dziewczyn, którym obiecał przysłać listy? Wojsko - wiadomo - nie wczesny wypoczynek, nie ma czasu na prowadzenie bogatej korespondencji. Czy takie traktowanie Ciebie przez Andrzeja jest powodem do tragedii? Bynajmniej. Nie wyklucza to możliwości, byś stała się dla niego najważniejszą.

W jaki sposób? Na pewno nie zastrzelisz go groźbą - samobójstwa. To jest dobre w filmie, w książce, wyciska łzy. Na co dzień, w życiu ludzie nie chcą płakać. Wręcz odwrotnie - cieszą się, żyć - coraz lepiej i przyjemniej. Szukają towarzysza, który im takie życie umożliwi. Sama to stwierdzasz w liście, pisząc, że Andrzeju potrafił słowami otuchy, dobrą radą sprawić: „jakoś mi było wtedy lepiej”. Jeśli Ci na Andrzeju zależy, musisz go upewnić, że z Tobą jest mu lepiej. Proponujesz, żebym ja mu wytłumaczyłam, że poza nim nie widzisz świata. Zauważ, lecz by on „poza Tobą nie widział świata”.

Ujęciem w cudzysłów powtórzona za Tobą sformułowanie, ponieważ moim zdaniem - nie na tym polega prawdziwa miłość, a o niej chyba myślałaś pisząc to?

Myśliwy, celujący z fuzji do zajęcia poza nim - przez ten moment - nie widzi świata. A jednak myśliwy, nie kocha zajęcia. On chce go mieć. Między pożądanym kogoś, a miłością do kogoś jest istotna różnica. Pożądana osoba sprawia, że poza nią nie widzimy świata, z kimś kochanym widzimy świat piękniejszy. Trudno żyć długo nie widząc życia świata, w piękniejszym świecie żyć się lepiej. Czy kochać to oznacza być szczęśliwym? Nie ma definicji szczęścia, ilu ludzi tyle jego wyobrażeń. Wyobrażenie to tylko pojęcie, model szczęścia. Mieć takie wyobrażenie i osiągać je w życiu - na tym, moim zdaniem polega istota ludzkiego szczęścia. Jeszcze jeden warunek, trzeba umieć się cieszyć z tego, co się ma; tak ani za mało, ani za bardzo, ale w sam raz.

Pytasz w liście „...czy ja w ogóle nadaję się do życia, czy kiedykolwiek będę szczęśliwa? Każdy nadaje się do życia. Czy będziesz szczęśliwa? Czy nie zależy to w największym stopniu od Ciebie? Twoje marzenia i Twoje możliwości ich zrealizowania! Ale trzeba naprawdę chcieć.

Nie tylko rady i pouczenia mam dla Ciebie. Mam też dużo uznania, że mimo tak trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej uczysz się. Chciałbym nie zamierzać pracować w zdobywanym zawodzie, natomiast Cię do ukończenia szkoły. Jeszcze tylko kilka miesięcy nauki, nie warto tracić dotychczasowego wysiłku. Wykształcenie średnie - zawodowe a podstawowe, to jednak różnica. Obecnie, co dopiero za lat kilkanaście. Na temat przyszłej pracy i ewentualnych możliwości polepszenia Twojej sytuacji materialno-bytowej - chętnie porozmawiam z Tobą osobiście.

Pasożytnictwo ukarane



Na stałe był zameldowany w Poznaniu, przy ul. Dzierżyńskiego 91, ale od pewnego czasu przebywał poza domem. Wybrał sobie różne miejscowości aż przyleciał pod koniec sierpnia ub. roku do Skórcza, w woj. adańskim. Mowa o 38-letnim Janie Smurze, który właśnie w Skórczu dokonał przestępstwa za które odcinał się do od odpowiedzialności karniej przed Sądem Rejonowym w Starogardzie.

Jak ustalono Jan Smura 29 sierpnia ub. roku waleśniał się po okolicy Skórcza i unosił się nad drogą. Była to 14-letnia Franciszka M., która szła od stacji kolejowej w stronę tartaku. Zorientował się od razu, że jest to kobieta starsza, a ma w ręku dużą torbę. Spodziewając się, że może mieć pieniądze lub coś wartościowego, postanowił wykraść jej torbę. Realizując swój plan szedł przez dłuższy czas za Franciszką M. i wykorzystując moment,

że przekładała torbę do drugiej ręki, pochwylił ją i uciekł do pobliskiego lasu.

W torbie była portmonetka, a w niej 320 zł. Torbę z dokumentami i drobiazami nie przedstawicielami wartości oraz pustą portmonetkę wrzucił.

Poszkodowana powiadomiła posterunek MO w Skórczu, opuszczając wyjazd. Patrol milicji odnalazł go na dworcu kolejowym w Tczewie. Nastąpiło to pięć dni po wspomnianym przestępstwie około godz. 19. W trakcie ledytowania Jan Smura odpowiadając na pytania milicjantów przyznał się, że był w Skórczu, a ponieważ zabrakło mu pieniędzy na podróz, do Tczewa przyszedł pieszo. Nie umiał jednak w sposób logiczny uzasadnić, co w ogóle porabia na Wybrzeżu, skoro mieszka w Poznaniu. Przy konfrontacji potwierdził się podejrzenia.

W wyniku rozprawy Jan Smura został uznany winnym i za zachwałą kradzież otrzymał karę 2 i pół roku pozbawienia wolności i 5 br. zł. arszyny. Wrok nie jest jeszcze prawomocny.

„Wzgórzami od morza do jezior”

W najbliższą niedzielę, 13 bm. Klub PTK „Gościnnie” przy SM „Osiedle Młodych” w Oliwie zaprasza na atrakcyjną wycieczkę pieszą pod nazwą „Wzgórzami od morza do jezior”.

W programie wyprawy piesza szlakiem Kamienny Potok - Osowa, zwiedzanie wzgórz oraz jezior, ognisko, piosenki, picie kielbasek.

Zbiórka o godz. 10 na przystanku PKP Sopot - Kamienny Potok. Powrót przewiduje się ok. godz. 16.

(a)



- Buzi

Pani istonosz przyszłość

WIELKA POEZJA

Panu Konstantemu G. z Malego Kacka serdecznie dziękujemy za poematy o komunikacji i Małym Kacku. Nie możemy ich, niestety, wydrukować. Poezja jest zbyt wielką obietnicą. Za małe na sze prosi, ot co!

DZIEKUJEMY, ALE NIESTĘTY

Pan Jerzy M., który z przywrotnością czyta nasze „Podwieczorki” (odnotowujemy to z przyjemnością) nadesłał nam opowiadanie pt. „Przywrotności” i żądaj trojebusu w go dzinach szczytu przewoźniczego”. Rzecz, podobnie jak tytuł długa strasznie i bardzo nam nieprzyjemnie, ale wydrukować nie możemy. Z powodu prośby, o których była mowa wyżej.

GDZIE PIENIĄDZE?

Stanisław T. zatrudniony w PRIMBR w Żukowie a mieszkający w Wejherowie nie otrzymał jeszcze pensji za styczeń, którą ma wypłacać była 14 dnia miesiąca. Pensja to stała przez miesiąca wysłać na pocztę i słuch o niej zagnął. Stanisław T. wie ry, że może nam uda się coś niecoś o pieniądzach usłyszeć. Może. Ale najpierw musimy usłyszeć na jakieś mianowicie poczucie przekaz został nadany.

CO ONA PIJE?

Czesław D. z Sopoty nie kaw jest czy Pepsi lubi „Pepsi”. Ponieważ ciekawość, podobnie jak apetyt, należy zaspokajać, informujemy, że Pepsi, jak sama nazwa nie wskazuje,



Przepis na dobrą zabawę

Do zabawy potrzebna są: pieso, kaluża i zmotoryzowany. Zabawa jest tym lepsza, im kaluża większa. Reaktywny zabawa - inicjuje zmotoryzowany. Widząc piesto albo chodzącego obok kaluży dodaje aazu i z maksymalną prędkością wjeżdża w bałora. Punkcja oębna: jeżeli piesto w porę się polapie i zdąży zwiód do bramy, przegręwa zmotoryzowany. Jeżeli piesto przed fontanną nie ma adzie uciec, punkty za pisie się zmotoryzowane mu.

Przećwiczmy to na konkretnym przykładzie: 26 stycznia br. na osiedlu

Przepis

Bradwinowo, około godz. 14-15, w zabawie uczestniczyli: Barbara W. z dzieckiem w wózku (piesto) i kierowca „Zuka” z napisem łączność i numerem reestracyjnym GS 1952 (zmotoryzowany). Zgodnie z regulaminem gry, kierowca dociśnął gaz i wjechał w kalużę. Barbara W. dała się zaszkoczyć i została doszczętnie pochłapana. Wyrażał oczywiście kierowca. Nawiasem mówiąc Barbara W. z ubłoconą twarzą, ociekającym wodą płaszczem i utywanym wózkiem walałoga tak śmiesznie, że kierowca zatrzymał się nie opodal, aby gromkim śmiechem, w którym sekun dowal mu jadący w szoferce kolega, wyraził radość ze zwycięstwa.

Mamy nadzieje, że PUPPIK „Ruch” zawiadomi nas, czym uhonorowało

championa. Wówczas będziemy mogli poinformować Czytelników z p. Barbara W. na czele, jak punkcja oębna walałoga szcześniełowo.

Myśl w ramce

Rzeczka zalata: umiętleność stawiania kropki nad „i”.



Nici z szycia

Pani T. Rogacka mieszka w Elblągu, pani Jadwiaga Biela w Rum, zaś pani Teresa Zurawiak w Gdańsku-Zabianie. Panie się nie znają. Zasadka: co ma z sobą współnosa? Otóż to, że nie ma dla maszyn do szycia, które miały mieć już w ubiegłym roku.

Pani T. Rogacka uisła przedlatę 4500 złotych - na walkowa maszynę wieloczęściową w lipcu 1976 r. i w sklepie przy ul. Nowomiejskiej w Elblągu, pani Jadwiaga Biela zrobiła to sama w czerwcu, w sklepie wielobranżowym nr 354 w Wejherowie, a pani Teresa Zurawiak w kwietniu w WPHU „Armed” przy ul. Sułbiśowa na Zabianie.

Z pisemnych umów wynikało, że pierwsze dwie pani maszyny otrzymają w trzecim kwartale, zaś po trzecia - w kwartale czwartym. Umowy zastrze-

Historie dwumiarowe

Tajemnica

Smazałam właśnie placiki kartoflane, kiedy przyszła Buba Krempliniak. Cała w rumieńcach, wyraźnie czymś podniecona.

— Co tak pachnie? - spytała.

— Placiki - poinformowałam niechętnie. Szcignęła jednego z patelni.

— Pycha - stwierdziła - umieram z głodu!

— Zrobić ci herbaty? - zaproponowałam.

— Nie, zjem placiki - odparła. Westchnęłam dyskretnie.

— Zebysz ty wiedziała! - wykrzyknęła z tajemniczą miną.

— Co takiego?

— E, nic, jeszcze powiedziałeś nie wiadomo...

— To nie mów - powiedziałam chyttrze.

— Zresztą tobie mogę powiedzieć - zaczęła momentalnie mienkając.

— Na to mów.

— Ale nikomu ani słowa - zastrzegła - wiesz jak to jest, nie chcę rozgłaszać, bo jak nic z tego nie wyjdzie...

— Aha - mrknęłam wyszczekując.

— Maja ciotka, ta co wyszła z Hindusa i mieszka w Bombaju - zaczęła opowieść - napisała wreszcie do mnie list!

— Na to co? - zapytałam głupawo.

— Jak to co? - wykrzyknęła Buba - Myśle, że przyśle mi zaproszenie! Masz głowę! Wezmę urlop bezpłatny i pojedę na pół roku!

— A jak nie przyśle? - spytałam.

— Więc właśnie ci tłumaczę, żebyś nie rozgadwała, bo to nie pewnego.

Zjadła wszystkie placiki i poszła. Tarłam dalej ziemniaki.

Właśnie smazałam placiki, kiedy przyszedł Basiek.

— Co tak ładnie pachnie? - zainteresował się.

— Placiki - worknęłam.

— Świetnie! - ucieszył się szczerze - głodny jestem! Chwilę jadł w milczeniu.

— Coś ci powiem - nie wytrzymał po przekłnięciu trzeciego placika. - Ale nikomu ani słowa!

— Dobrze - zgodziłam się.

— Buba jedzie do Bombaju!

— Skąd wiesz? - udawałam zdziwioną.

— Od Buby, oczywiście! - wyjaśnił. - Tylko mnie przed nią nie zdradzaj, bo ona na razie trzyma to w tajemnicy.

— Też mi sekret - zachnęłam się.

— Sekret nie sekret - zauważył - ale moim zdaniem dobrze robisz. Po co rozgadujesz przed czasem? Co innego, jak dostanie zaproszenia.

— A dostanie? - spytałam.

— Na pewno! - rzekł stanowczo. - Przecież ciotka bardzo ją lubi.

Zjadł wszystkie placiki i poszedł. Natarłam ziemniaki i zabrałam się do smażenia placików. Właśnie pracowałam je na drugą stronę, kiedy przyszedł Malofiaczy.

— Co tak pachnie? - zapytał jednocześnie.

— Placiki - jęknęłam.

— Umieram z głodu - zapewnił.

Chwilę żuli w milczeniu. Pierwsza zalamola się Malofiaczka.

— Padminiesz, jak ci powiem! - rozpoczęła.

— Mowal! - przytywał Malofiaczki - wiadomoś bombal!

— Tylko nie nikomu nie mów! - ostrzegła Malofiaczka.

— Buba dostała zaproszenia od ciotki i jedzie na rok do Bombaju! - wyrzuciła z siebie.

— Ale nie zdradzaj się przed nią, że wiesz - zastrzegł Malofiaczki - ona powiedziała nam to w tajemnicy.

— Nawet nie piszę - zapewniam.

Zjadł placiki i poszł. Natarłam ziemniaki i zaczęłam smażyć placiki. Gdy się pięknie żrumieniły, wyłożyłam je na talerz. Przez chwilę wpatywałam się w złociste krążki. Następnie złapałam słuchawkę telefonu, zamknęłam oczy i na chybił trafił nakręcałam szóstocyfrowy numer. Po drugiej stronie odezwał się męski głos.

— To tajemnica, niech pan na razie nie mówi nikomu. Buba jedzie do Bombaju - powiedziałam. Odłożyłam słuchawkę i z apetytem zjadłam placiki.

REPORTERZY informują

SPŁONEŁA W TRAMWAJU

W tramwaju nr 3, mniej więcej na wysokości Opery Bałtyckiej, Zenon D. rzucił Elżbieta R. tak gorące spojrzenie, że ta spłonęła ur miętchem. Zenon D. i Elżbieta R. wysiedli na najbliższym przystanku.

ZDERZENIE NA ZEBRZE

Do, niegroźnego na szczęście, w skutkach, zderzenia doszło na zebrze przy Hucisku w Gdańsku. Przechodzący środkiem pasów Dionizy P. zderzył się z nadchodzącym z przeciwną Damazym P. Z kolizji każdy z panów wyniósł guza i natukę, że chodził należy po prawej stronie.



„Pepsi” z wkładką

* SPORT * SPORT * SPORT * SPORT *

Stoczniovec - Baildon 4:4

Remis na taflii Olivii

Hokeiści ekstraklasy rozegrali wczoraj 36 serię spotkań. Lider tabeli Podhale Nowy Targ zrewanżował się za słodką porażkę wyciekając GKS Katowice. Natomiast zwycięzcy tabeli Baildon Katowice nie powtórzył sukcesu ze środą. Tym razem na lodowisku gdańskich Olivii w meczu z gdańskim Stoczniovcem padł wyniki remisowy 4:4 (0:2, 2:2 i 2:0).

czach z czołowymi zespołami i ligi hokeiści Stoczniovec demonstrują lepszą grę w rewanżowych pojedynkach na własnym terenie. Podobnie było wczoraj. Pierwszą tercję gdańszczanie przegrali 0:2. W drugiej tercji, podobnie jak w środę, dużo było wyłączeń i ostrej gry. W tej części goście zdobyli kolejne dwie bramki, gdańszczanie zaś tylko jedną.

W rozgrywkach ligowych nie licząc rewanżowego dzisiejszego meczu LKS z Polonia Bydgoszcz, nastąpi przebieg do 30 marca, spowodowana przygotowaniem i udziałem reprezentacji Polski w marcowych mistrzostwach świata grupy B w Tokio.

Wyniki czwartkowych spotkań: Stal Sanok - Naprzód Janów 3:0 (2:3, 1:2, 0:4); Pomorzanie Toruń - Zagłębie Sosnowiec 2:4 (2:1, 0:2, 0:1); GKS Katowice - Podhale Nowy Targ 2:5 (0:3, 1:0, 1:2); Stoczniovec Gdańsk - Baildon Katowice 4:4 (0:2, 2:2, 2:0); LKS Łódź - Polonia Bydgoszcz 10:1 (2:0, 4:1, 4:0).

TABELA: 1. Podhale 40:12 236-33; 2. Baildon 33:19 222-129; 3. Naprzód 30:32 178-187; 4. LKS 44:26 106-118; 5. GKS Katowice 43:29 123-89; 6. Stoczniovec 40:32 137-135; 7. GKS Tychy 35:37 123-140; 8. Zagłębie 28:43 105-127; 9. Polonia 29:44 107-164; 10. Lechia 22:48 127-156; 11. Stal 15:37 84-255; 12. Pomorzanie 12:60 89-214.

Prasa o meczu w Rijecie

Czwartkowa prasa jugosłowiańska nieszczęsna bardzo pochlebnie opinie o polskich piłkarzach po ich śródownym zwycięstwie w Rijecie. Najbardziej sprawdanie z tego meczu zamieścił "Sport", który pisze m.in., że spotkanie było bardzo interesujące, zawodnicy obu drużyn nie oszczędzali się, gra była męska, ale bardzo dżentelmeńska i sędzia miał niewiele pracy. Gospodarze mają jednak żal do swojego arbitra utrzymując, że pierwszą bramkę Lato zdobył ze "spalonych". "Sport" stwierdza dalej, że drużyna polska pokazała grę nowoczesną, przy zaangażowaniu w ataku i obronie wszystkich zawodników, a przeprowadzane akcje były najlepszej marki.

"Nie ulega wątpliwości, że Polacy grają dobry futbol. Byli lepsi od drużyny Rijeki i wygrali zasłużenie" - kończy "Sport". Dziennik "Borba" stwierdza, że reprezentacja Polski była lepsza pod względem koncepcyjnym, przeważała zmęczona w technice i taktyce. Gracze Rijeki dali i siebie wszystko, ale dorównać przeciwnikowi, ale na boisku dominowała drużyna gości.

"Wieczorne Nowosti" zatytułowały sprawozdanie z meczu "Dwukrotnie - Lato". Dziennik podaje także smutną dla kibiców wiadomość, że turniej w Mostarze z udziałem czterech drużyn, w tym i Polski, nie będzie transmitowany przez jugosłowiańską telewizję.

Bojery

Wielki sukces odniósł Zbigniew Stanisławski w rozgrywkach w St. Michale (Maryland - USA) bojerowych mistrzostwach świata, zdobywając tytuł wicemistrza świata i tym samym powtarzając swój zeszłoroczny wyczyn. Wypada też przypomnieć, iż niemal w tym samym czasie Stanisławski zdobył tytuł wicemistrza Ameryki Płn. Bojowym mistrzem świata został Henry Bossel (USA), który wyprzedził naszego reprezentanta zaledwie o jedną dziesiątą punktu, na trzecim miejscu uplasował się Joe Gougeon (USA).

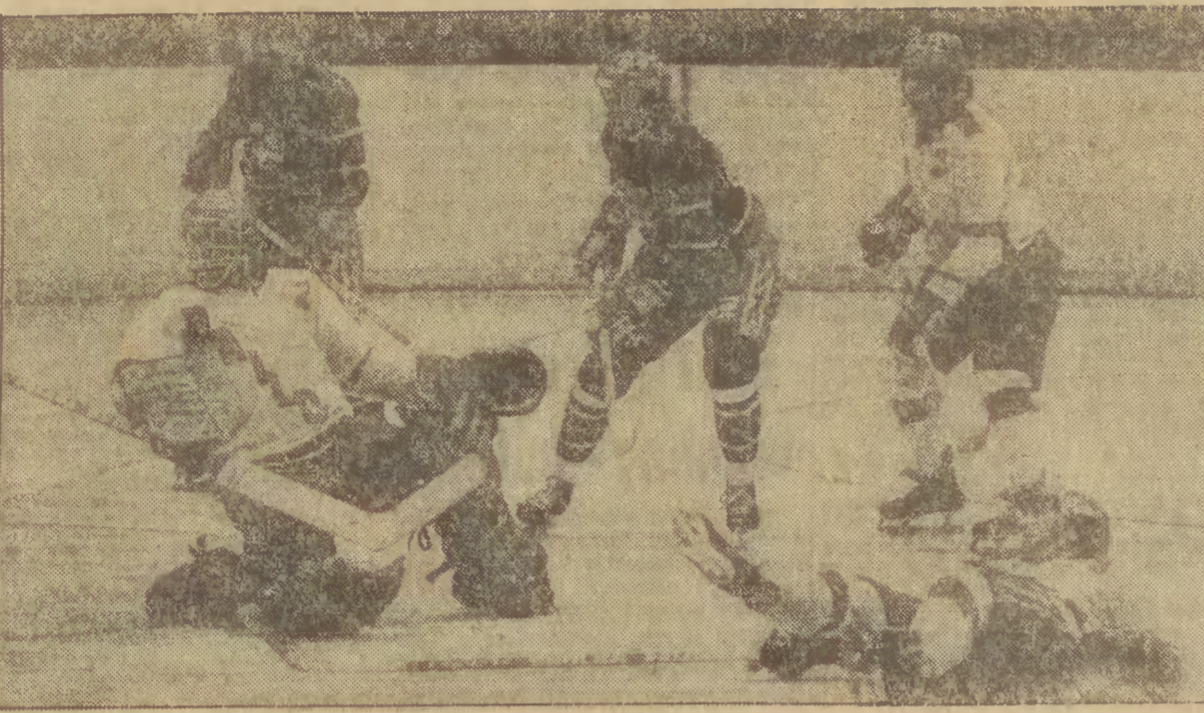
Dla kogo „Złote Buty”?

Twa rywalizacja o tytuł najlepszego strzelca w europejskim futbolu. Kto tym razem zdobędzie „złote buty”? Swoje umiejętności, ujawnione już w ub. sezonach, demonstrował Rumun Georgescu z Dinamo Bukareszt - aktualny lider tabeli najlepszych strzelców. W 17 meczach zdobył on aż 22 bramki, tyle samo goli ma na koncie Blanche z Reims, ale wystąpił on już w 23 spotkaniach. Znakomicie strzela też Holender Geels z Ajaxu - 21 bramek oraz wicelider młody Gerd Mueller (Bayern Monachium) - 20 bramek. Niedzielnym wyczynem popisał się niedawno napastnik holenderskiej drużyny AZ Alkmaar, strzelając w jednym meczu 5 bramek. Zajmuje on z 19 celnymi trafieniami piątą lokatę na liście.

1. Georgescu (Dinamo Bukareszt) 17 22; 2. Blanche (Reims) 23 22; 3. Geels (Ajax) 21 21; 4. G. Mueller (Bayern) 19 20; 5. Kist (Alkmaar) 20 19; 6. Gray (Aston Villa) 23 19; 7. Dziale (Bastonia) 22 19; 8. N. Jansen (Feeyenoord) 21 17; 9. Van der Kuylen (PSV) 22 17; 10. Platini (Nancy) 22 17; 11. Barthelemy (Angers) 23 16; 12. McDonald (Arsenal) 23 16; 13. Fazekas (Dooza Ujpest) 17 15; 14. Fischer (Sehalek) 20 15; 15. D. Mueller (FC Koeln) 20 15.

H. Fibingerova chce pokonać odległość 22 m!

Nazwisko Heleny Fibingerovej nie schodzi ze szpalt prasy sportowej. Każdy start aktualnej rekordzistki świata w pięcioletniej karierze (21,99 m) i brązowej medalistki igrzysk olimpijskich w Montrealu „grozi” poprawieniem rekordu halowego świata, wynoszącego od kilku dni - 21,68 cm. Oto treść wywiadu z Fibingerową: - Jakże plany ma pani do zrealizowania w ciągu sezonu w hali? - Chciałabym wykorzystać w pełni olimpijską formę i pokonać zecerową na barierze - 22 m. - Najbliższe starty? - Wezmę udział w kilku miżynach w CSRS, halowych mistrzostwach kraju. Sezon halowy pragnę zakończyć udanym występem na mistrzostwach Europy w San Sebastian. Wtedy w styczniu z tych startów wykonam sześciolowy rzut. - Czyżby ostatni rekord świata zawodniczki należało takiemu sześciolowemu rzutowi? - Nie. Myślę oczywiście o optymalnych warunkach. Wykonam rzut, który zaliczam do najbardziej udanych w mojej karierze. - Rekordowy wynik osiągnęła pani w pierwszej próbie. Czy było to zamierzone? - Podczas pierwszej próby można nie dobrze skoncentrować, chociaż powinno być się zdolnym do rekordowego rzutu w ciągu całego konkursu, zwłaszcza w silnej konkurencji, której po wycieczeniu się Nadejdy Cziżowej i Iwanki Christowej nie brakuje.



Jeszcze jeden atak stoczniovców na bramkę Baildonu. Fot. M. Zarecki

1500 uczestników VII Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej

W dniach 28 lutego - 5 marca br. w woj. nowosądeckim odbędzie się VII Ogólnopolskie Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Organizatorzy zamknęli już listę zgłoszeń. W Krynicy, Nowym Targu i Zakopanem na starcie zawodów w siedmiu dyscyplinach sportów zimowych staną 1500 dziewcząt i chłopców reprezentujących 40 województw. Nie będą reprezentowane następujące województwa: białostockie, podlaskie, gorzowskie, koszalińskie, leszczyńskie, sieradzkie, śląskie, szczecińskie, toruńskie i wrocławskie. Igrzyska odbywające się w roku olimpijskiego alertu młodzieży „Moskwa-80” będą stanowiły generalny przegląd stanu organizacyjnego i poziomu sportowego w grupie wiekowej młodzików, a więc bezpośredniego zaplecza w sportach zimowych. Igrzyska będą traktowane jako mistrzostwa Polski młodzików w narciarstwie klasycznym i alpejskim, w jeździe szybkiej i figurewej na lodzie, w saneczkarstwie i hokeju. Zawody biathlonowe będą jednocześnie mistrzostwami Polski szkół. Prowadzona będzie trójka punktacja: międzywojewódzka o „Puchar Zimy” w siedmiu dyscyplinach, współzawodnicтво między poszczególnymi klubami sportowymi oraz współzawodnicтво o tytuł najbardziej sportowej szkoły. Do podzielnego między najlepszych przygotowano 290 medali.

W Krynicy, Nowym Targu i Zakopanem trwają przygotowania do igrzysk. Młodzi zawodnicy, ich trenerzy i opiekunowie będą mieszkali w odpowiednio przygotowanych obiektach szkolnych. Komitety organizacyjne igrzysk w tych trzech ośrodkach przygotowały bogaty pozaparty program pobytu młodzieży. W dniach trwania igrzysk odbędzie się wiele atrakcyjnych imprez kulturalnych - przed młodzieżą z całego kraju zaprezentują się m. in. zespoły folklorystyczne, również dziecięce i młodzieżowe. Zaplanowane także wycieczki krajoznawcze do najpiękniejszych zakątków woj. nowosądeckiego. Młodzi narciarze odwiedzą m. in. znaną i wybitną nart w Szaflarach. Odbędzie się spotkanie z olimpijczykami. W Krynicy startować będą saneczkarze oraz bryżarze figurowi. W Nowym Targu rozgrywanym będzie turniej hokeja na lodzie na tafli mistrza Polski Podhala, a na Kowańcu spotkają się narciarze w konkurencjach klasycznych. Zakopane natomiast będzie gospodarzem narciarskiej konkurencji alpejskiej, jazdy szybkiej na lodzie oraz biathlonu. Uczestnicy igrzysk spotkają się w woj. nowosądeckim 28 bm, natomiast oficjalne otwarcie tej wielkiej sportowej imprezy nastąpi 1 marca.

Porażka siatkarzy Stoczniovec. W drugim dniu rozgrywanego w Wałbrzychu turnieju siatkówki mężczyzn grupy „B” i ligi Chemieck Wałbrzych wygrał z Włocławkiem 3:0 (16:14, 15:9, 15:13). W sumie było to niezły mecz, a gospodarze oprócz zwycięstwa pierwszego seta w następnych dwóch setach byli zespołem wyraźnie lepszym. Trzeba jednak dodać, że Włocławia wystąpiła w ostatnim składzie bez swoich dwóch czołowych zyskwalifikowanych obecnie zawodników Jarzembkiego oraz Machnio. W drużynie Chemieka wyróżnili się Ryszard Jonas oraz Zdzisław Warcaba. Natomiast we Włocławiu podobnie jak Stefan Tuszyński. W drugim meczu Górnik Siemianowice wygrał z Stoczniovcem Gdańsk 3:1 (15:11, 15:1, 6:15, 15:11). Drużyna Górnik swoim drugim zwycięstwem w turnieju sprawiła znów sporą niespodziankę, bowiem tym razem wygrała z aktualnym liderem finału „B” i to zdecydowanie. W drużynie Górnik wyróżnili się Mariusz Podgórski oraz Henryk Bandarewicz, natomiast w Stoczniovcu podobnie jak Andrzej Hittner.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

LOKALE: POKÓJ do wynajęcia. Tel. 52-02-25. G-15437; M-2 lub inne samodzielne mieszkanie poszukuje na 2 lata. Oferty „15332” UPT 81-301 Gdynia 1.; M-2 lub M-3 może być stare budownictwo, kupię, oferty „15333” UPT 81-201 Gdynia 1.; MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią nie u meblowanego. Tel. 37-12-15. G-15340; ZAMIEŃ mieszkanie M-3 spółdzielcze VIII p. (słupa kuchnia). Gdynia - Witomino, na 2 pokoje - Witomino lub Gdynia. Tel. 22-22-92. G-15357; SAMOTNA poszukuje samodzielne mieszkanie. Tel. 31-56-51. wew. 184. G-16875; MIESZKANIE własnościowe, 1-3-pokojowe kupię, Oferty „16927” Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk; MŁODE małżeństwo, członko wie spółdzielni poszukuje nie meblowanego pokoju na terenie Gdyni i okolic. Tel. 20-46-57. G-15359; ZAMIEŃ mieszkanie trzy-pokojowe (65 m kw., CO, telefon) kwaterekowe, centrum Gdyni - na dwa samodzielne mieszkania, jedno na dwupokojowe w sąsiedztwie, tylko centrum, drugie dwa - lub jednopokojowe. Zgłoszenia: tel. 31-56-57, do 15. G-15379; PILNE kupię M-2 w Trójkmie. Oferty „15383” UPT 81-301 Gdynia 1.; MALŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Tel. 23-07-32, do godz. 15. G-15385; ZAMIEŃ 2 pokoje kwaterekowe, garaż, Sopot, na dwa samodzielne - Gdynia. Tel. 51-37-93. G-16851; MALŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje niekupujecego pokoju z użytkownikami kuchni. Oferty „1691” Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk; WYNAJME duży pokój nie meblowany młodemu małżeństwu. Platne za rok z góry. Oliwa, Beniowskiego 27 m. 2. G-16936; MALŻEŃSTWO (pływający) z dzieckiem poszukuje pokoju z użytkownikami kuchni na trasie Gdańsk - Gdynia. Oferty „17028” Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk; MALŻEŃSTWO bezdzietnemu, pracującemu, odstąpi pokój meblowany. Gdynia, Demptowa 83. G-15406; POKÓJ do wynajęcia. Gdynia, al. Zwycięstwa 141. G-15409; POKÓJ, kuchnia do wynajęcia. Rumia, Bieruta 6. G-15424; MOTORZACZYNE: WARTBURGA sprzedam. Wia domość: Gd.-Siedlce. Zakosy 46. po godz. 16. G-16770; FIATA 1300, fabrycznie nowo - sprzedam. Gdańsk-Orunia, Wschodnia 11/18. G-17253; FIATA 125P - 1600, rok pro dukcji 1974, przebieg 42 000 km - sprzedam. Tel. 20-15-25. G-15428; FIATA 125P - tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Gdynia, W. Grunij 138, po 16.00. G-15339; WARSZAWĘ 224, stan b, dobry - sprzedam. Gdynia - Demptowa, ul. Pawia 23B/1. G-15344; DKW lub slink - sprzedam. Tel. 31-72-00. G-16874; SYRENE 103 sprzedam. Wrzeszcz, ul. Gomułkiewicza 8/2 telefon 371-149, godz. 8-13. G-15296; WARSZAWĘ 223, przyjeżdżam, zamieniam na Fiata 125P. Oferty „16800” Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk; NIERUCHOMOŚCI: OBIEKT wolnostojący na etapie produkcji, weźmie w dzierżawę. Oferty „15435”, UPT, 81-301 Gdynia 1.; PRACA: POMOCE kuchenne przyjmie. Tel. 52-25-71. G-14740; UCZENNICĘ do nauki zawodu kaletnika przyjmie. Wia domość: Kołbierz, Gdańska, Lądowidowa 9. G-17230; MASZYNOPISANIE przyjmie. Tel. 51-20-91. G-16826; POMOĆ domowa na stałe potrzebna. Warunki dobre (samodzielny pokój). Sopot, ul. Słowackiego 25. G-15432; PALACZA, pomocnika palacza oraz emerytów - stolarka i ślusarza zatrudnijmy za raz. Tel. 41-22-01. G-16872; KRAWCOWA i uczennice przyjmie. Gdańsk, Elbląska 29/2, tel. 31-55-18. G-15894; OPIEKUNKA do trzyletniej dziewczynki potrzebna, tel. 52-30-50. G-15847; KRAWCOWA i uczennica (ukończona 18 lat) potrzebna. Tel. 31-63-08. G-16948; BIELIŻNIARKA - szyje blu zek, bieliznę dziecięcą i pościelową, krawcowa - potrzebna. Wia domość: telefon 52-09-73. G-17000; FRYZJERKĘ i uczennicę przyjmie. Nowy Port, Wolności 12. G-17008; POMOĆ domowa w średnim wieku, solidna, do opieki nad 7-letnim dzieckiem i prowadzeniem domu - zatrudnijmy natychmiast. Orłowo, ul. Bał lądowy 29, po 15. G-17012; FRYZJERKA i uczennica zaraz potrzebna. Zakład fryzjerski, Gdynia, Świętojańska 41, skł. Gdynia. G-15405; KUPNO: KUPIE szafę grającą z płytą m. tel. 52-25-71. G-17471; SZAFĘ trzydrzwiową z nadstawką - kupię. Telefon 22-07-73, po godz. 19. G-15354; WÓZEK spacerowy, składany - kupię. Telefon 217-119. G-15389; BONY PKO kupię. Telefon 81-26-31. G-16939;

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY WYKONUJE dla ludności i przedsiębiorstw usługi w zakresie: 1. prac porządkowych (mycie, czyszczenie, odkurzanie, pastowanie itp.); 2. załadunków, wyładunków i przeprowadzek; 3. prac transportowych, magazynowych; 4. prac biurowo-administracyjnych; 5. korepetycji; 6. innych prac fizycznych. Zamówienia przyjmuje Zarząd Spółdzielni, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Siedlicka 6. Od ludności przyjmujemy zgłoszenia telefoniczne: Zakład Nr 1 Gdańsk-Wrzeszcz tel. 41-32-25 w. 10; Zakład Nr 2 Gdańsk-Oliwa tel. 52-12-71 w. 21; Zakład Nr 4 Sopot tel. 51-00-61 w. 84; Zakład Nr 5 Gdańsk tel. 32-12-51 w. 83.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „Turus” Oddział w Władysławowie POSZUKUJE POKOI GOŚCINNYCH NA TERENIE RUMI, WEJHEROWA I REDY, D L A: 1. pracowników przedsiębiorstw - całonocnie; 2. potrzeb dobowych - całonocnie; 3. wczasowiczów - w okresie od maja do września. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Zakwaterowań w Wejherowie, ul. Sobieskiego 217. K-1030

U W A G A MIESZKANCY WOJEWÓDZTW GDANSKIEGO I ELBLASKIEGO PPH „CENTRALA RYBNA” W GDYNI zawiadoma o sezonowej obniżce cen detalicznych z dniem 11. 02. 1977 r. do 28. 02. 1977 r. 1. sardynki marynowanej luzem z 27,50 zł do 17,- zł za 1 kg; 2. sardynki w słoikach 0,37 kg z 12,50 zł do 10,- zł. ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPOW K-1192

U W A G A I TECHNIKUM BUDOWLANE I ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE DLA PRACUJĄCYCH PRZY ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH MINISTERSTWA ADMINISTRACJI GOSPODARKI TERENOWEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA W GDANSKU, UL. POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH 25 przyjmuje kandydatów od dnia 15 lutego 1977 r. na semestr drugi i czwarty. Kandydat winni mieć zaliczony semestr programowo niższy w podobnym typie szkoły o kierunku ogólnobudowlanym. Dokumenty przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 7.30 do 15.30, tel. 32-12-46 do 48. K-1110

ROZNE: CYKLIOWANIE, lakierowa parkietu. Tel. 31-97-03. G-16775; TELEWIZORY - naprawy do mowa. Tel. 31-00-37 Piła. G-12636; PRZEPROWADZKI oraz inne przewozy. Tel. 52-17-05. G-16650; SWIADKÓW wypadku 23 sierpnia 1976, Wrzeszcz, Grunwaldzka - Hiberna - poszukuję, tel. 43-16-37. G-17100; POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 31-95-39. G-16117; KIEROWCĘ taksówki, który zatrudniłby z dokumentami na nazwisko Antoni Ra kowski, proszę o skontaktowanie się: tel. 41-29-88. G-16870; KIEROWCĘ szaroniebieskiego Fiata, w którym zostawiłam futrzana rekwizycję (na końcu ul. Tuwima) proszę o Kolobrzeckiej, Wia domość: Kolobrzecka 42C/28. G-16927; POSZUKUJĘ garażu na terenie Gdyni. Tel. 20-34-09. G-15373; SWIADKÓW wypadku 23 sierpnia 1976, Wrzeszcz, Grunwaldzka - Hiberna - poszukuję, tel. 43-16-37. G-17100; KUPNO: KUPIE szafę grającą z płytą m. tel. 52-25-71. G-17471; SZAFĘ trzydrzwiową z nadstawką - kupię. Telefon 22-07-73, po godz. 19. G-15354; WÓZEK spacerowy, składany - kupię. Telefon 217-119. G-15389; BONY PKO kupię. Telefon 81-26-31. G-16939;

MATRYMONIALNE: PANNA pozna wysokiego, wykształconego do lat 32, mieszkanca, Cel matrymonialny. Fotooferty „9746”, UPT, 81-701 Sopot 1.; NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, ul. Elektralna 11. Informacje 10 zł zniżką po zwrocie. K-1093; SPRZEDAŻ: KAFELKI hiszpańskie, sprzedam. Wejherowo, tel. 41-85-16. G-15438; OWCZARKI podhalanckie 4-miesięczne - sprzedam. Wia domość: Sopot, Poznańska 7/5. S-12002; ATRAKCYJNY bilard elektryczny - pilnie sprzedam. Gd. - Przymorze, ul. Lumum by 40F/6. S-12003; ŁADNA, duża palma „feniks” - sprzedam. Telefon 20-49-68. G-15343; WÓZEK inwalidzki, pokolorowany - sprzedam. Tel. 21-45-20, w godz. 17-18. S-1534; KOZUCH damski, zielony, zadbanie - sprzedam. Tel. 21-84-28. G-15339; ATRAKCYJNA gra automataczna „Koziołkowe” pilnie sprzedam. Oferty „17359”, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk; KIOSK na ukończeniu i lokalizacja - sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Oferty „16983”, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk; ZEGAREK męski, złoty, 15 k złota - sprzedam. Telefon 41-85-16. G-16920; EKARTE VX 500 - sprzedam. Gdańsk, Powrońska 14, 17 m. 5. G-16923; WTRYSKARKĘ hydrauliczną - sprzedam. Tel. 31-03-32. G-16894; KAFELKI hiszpańskie, kolorowe - sprzedam. Telefon 21-71-49. G-15267; KALKULATOR 4-działaniowy z pamięcią - sprzedam. Tel. 22-22-37, do godz. 19. G-15369; KANAPE nartożnikowa, nowa i dwa używane fotele - sprzedam. Tel. 20-34-56. G-15374; OBRACZKI, nowe, komplet, 6wa pierścionki, łańcuszek, wszystko złote 14 k - sprzedam. Telefon 52-21-03, po godz. 18. G-15389; KANADYJSKIE futro z norek, rozmiar 38 - sprzedam. Oferty „17014”, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk;

NAUKA: MATEMATYKA - korepetycje. Tel. 52-28-08. G-16643; NAUCZE mechaniki, fizyki, matematyki. Tel. 52-28-08. G-16643; ANGIELSKIEGO uczyć zaawansowanych i średnio-zaawansowanych, również przed południem. Telefon 21-71-23. G-15378; MATEMATYKA, fizyka - korepetycje. Tel. 51-13-52. G-9705; KOREPETYCJE fizyka, matematyka. Tel. 41-53-41 w. 578 do godz. 14.00. G-16946;

